

Audycja Radiowa Nr 102, temat: „Pokój Boży – Równowaga Duchowa”, sobota 20 lutego 2010.

W kolejnej audycji „Wczoraj Dziś i na Wieki”, witają naszych słuchaczy, Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski, a tematem naszej audycji jest „Pokój Boży – Równowaga Duchowa”. Apostoł święty Paweł tak pisał, do Filipian: „*A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.*” Filipian 4:7. Pokój jest określony jako stan spokoju, ciszy, wolny od zaburzenia, niepokoju albo podniecania, podburzania, agitowania, raczej opanowanie, spoczynek. Święty Paweł stwierdza, że Pan Bóg posiada taki stan umysłu. Boży umysł jest spokojny, wolny od zaburzeń, nigdy nie podniecony, nawet nie jest zmęczony, nie zakłopotany nadzorowaniem i utrzymywaniem w należytym porządku Jego bezmiernego dominium. Jednak ten doskonały pokój Boży, który Pismo Święte przedstawia, nie jest spowodowany faktem, że nic nie zakłóca porządku w Jego bezmiernym dominium, ani że jest obojętny na ból czy przyjemności, ale wynika z doskonałej równowagi Jego wspaniałych właściwości, które czynią Go mistrzem sytuacji jako Najwyższego Władcy całego wszechświata.

Pan Bóg nigdy nie jest zmieszany czy zakłopotany, dezorientowany, niespokojny czy zgnębiony, ani w najmniejszym stopniu nie jest w obawie, że Jego plany nie udadzą się albo Jego cele nie dojdą do skutku; ponieważ wszystka moc i mądrość mieszka w nim. Potężna moc Jego intelektu sięga najwyższych granic możliwości, dlatego On rozumie wszystkie przyczyny i dostrzega z precyzją wszystkie skutki. W konsekwencji, Pan Bóg zna koniec na początku i to nie tylko ze względu na filozoficzne podstawowe zasady, ale również przez intuicję. Jako Stwórca wszystkich rzeczy i twórca wszelkiego prawa, On jest gruntownie zaznajomiony z zawiłym i subtelnym, fizycznym, moralnym i intelektualnym prawem. Dlatego niema problemu, którego wynik nie byłby oczywisty dla Pana Boga. *“Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności.”* 1 Jan. 1:5 Pan Bóg, Stwórca wszystkich rzeczy jest również kompetentny w utrzymaniu tych rzeczy stworzonych. W milczącym majestacie, od wieków cały wszechświat spełnia Jego wolę, bez podejrzenia o zaburzenie albo nieszczęśliwy wypadek i ta sama moc zabezpiecza i utrzymuje ten porządek poprzez wieczność. W ten sposób, od Jego własnych (osobistych) rozległych przyrodzonych zasobów mocy i mądrości, wypływa pokój Boży.

Ale nie jedynie z tego źródła pochodzi Boski pokój; ponieważ jest oczywiste, że pokój współlistnieje z dobrocią czy łaskawością. Pan Bóg jest uosobieniem wszelkiej cnoty i wszelkiej łaski. Wskutek tego, Pan Bóg ma błogosławioną satysfakcję i pokój, będąc świadomy moralnej doskonałości jak również przyrodzonej mądrości i mocy. Jednak my widzimy, że ten pokój Boży współlistnieje z dużym nieporządkiem i niepokojem. Jako Ojciec On pokazuje nam, że żywi uczucia Ojcowskiej miłości dla wszystkich swoich inteligentnych stworzeń – do całej rodziny Bożej w niebie i na ziemi. Efez. 3:15; Obj. 4:11. Pan Bóg stworzył wszystkich na swoje własne podobieństwo – z tymi samymi umysłowymi i moralnymi właściwościami, żeby mógł mieć społeczność i towarzystwo z nimi jako synami a oni z nim jako z Ojcem. W taki właśnie sposób we wzajemnej społeczności i towarzystwie Stworzyciel oraz jego stworzenia mogą znaleźć przyjemność, radość. To podobieństwo Boże zawiera w sobie nie tylko te same umysłowe uzdolnienia, ale też wolność używania tych samych uzdolnień w kształtowaniu charakteru. Stworzenie nie zdolne by kształtować charakter nie będzie podobieństwem Bożym. W tym celu, aby rozwinąć charakter

musi być położona przed nim alternatywa dobra i zła. Zasady dobra i zła w działaniu muszą być odróżnione i jednostka ma wolność wyboru w tej sprawie, ale należy uświadomić sobie, że Pan Bóg ma upodobanie w prawym charakterze, który w rezultacie wolnego wyboru wybierze prawość.

*„Miłość jest długo cierpliwa.”* 1 Kor. 13:4 Jednak sprawiedliwy gniew nie jest nie możliwy do pogodzenia go z miłością. Pan Bóg jest najwyższym uosobieniem miłości *„Pan Bóg jest miłość”*. Jednak Pismo Święte stwierdza, że Pan Bóg gniewa się każdego dnia na grzesznych. Jego gniew jest sprawiedliwym oburzeniem przeciw grzechowi. Patrząc na Pana Boga jako na Wielki Wzór jak Boża miłość dla ludzkości uwidoczniła się już na początku, gdy zaopatrzył ich w Ogród Eden z pełnym błogosławieństwem i doskonałym życiem, tak samo jak dla aniołów, Boża miłość zaopatrzyła ich we wszystkie błogosławieństwa. Ale kiedy grzech wszedł, Miłość cofnęła się, innymi słowy, Sprawiedliwość była specjalnym przymiotem Bożym wówczas zmanifestowanym (użytym). Jednak to było to dla dobra ludzkości, że tam była zastosowana ta kara za grzech. Nawet wtedy Boska Miłość wytrwała pomimo zaistniałej przeszkody, gdy człowiek przez grzech stał się przeciwnikiem Bożym; i Miłość została sprowokowana do gniewu.

Przez proroka Jeremiasza 8:19, Pan Bóg powiedział: *„Przeczę mię wzruszyli do gniewu.”* Pismo Święte w wielu miejscach mówi o Boskim gniewie. Boży gniew był przeciwny grzechowi, który utrzymuje się na świecie przez ponad sześć tysięcy lat. Ale Miłość Boża nie była przez to naruszona, chociaż stosownie do tego Miłość mogła być sprowokowana do gniewu. *„Miłość nie łatwo daje się sprowokować”*. Wymagało to rozmyślnego nieposłuszeństwa ze strony Ojca Adama by sprowokować Boży gniew. Wyrok został wydany na świat nie dlatego, że Matka Ewa została oszukana czy okłamana, ale gniew Boży przyszedł na świat i wyrok śmierci został ogłoszony z powodu grzechu, który był z pełną świadomością popełniony przez Ojca Adama. Od wejścia grzechu, działalność Miłości Bożej została zawieszona. Ale przez cały czas Boski charakter się nie zmienił. Pan Bóg nie spowodował prześladowczych warunków, które przeważały w Ciemnych Wiekach, czy śmierć milionów ludzi w Pierwszej Wojnie Światowej albo Budowę Obozów Zagłady w Drugiej Wojnie Światowej. Miłość nigdy nie zaaprobuje grzechu. *„Zapłata za grzech jest śmierć.”* I wszystko, co ma łączność ze śmiercią jest częścią tej kary, tego wyroku. Ale Pan Bóg zezwolił na takie warunki dla najwyższego dobra człowieka. Ta Boża Miłość będąca w zawieszeniu czekała stosownej chwili, aby się zmanifestować dla naszej rasy ludzkiej.

We właściwym czasie Pan Bóg posłał Swego Syna, by się stał Odkupicielem człowieka. On przyszedł i dał Swoje życie jako dobrowolną ofiarę za grzech ludzki. W odpowiednim czasie wyszło powołanie, by gromadzić Kościół, którego członkowie są gromadzeni przez cały Wiek Ewangelii, a w odpowiednim czasie Kościół będzie uwielbiony w chwalebny Królestwie Bożym, które w stosownym czasie podniesie z grzechu i degradacji wszystkich ludzi którzy są gotowi zaakceptować życie na Boskich warunkach. Ten *„Pokój Boży, który przewyższa wszelkie wyrozumienie”*, powinien mieć wpływ na każdego, który reprezentuje Pana i Jego posłanie, aby uświęcający wpływ towarzyszył z każdym, a specjalnie w każdej świadczonej usłudze i w każdym wypowiedzianym przez ludzi słowie w imieniu Jezusa, Księcia Pokoju. Sam Pan Jezus określił charakter Jego prawdziwych naśladowców. Ci, którzy będą uznani za synów Bożych, powinni być pokój czyniącymi, gdyż nasz

Zbawiciel oświadczył, że oni będą błogosławieni. Mat. 5:9 Apostoł Paweł napisze: „*Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie.*” Rzym. 12:18 Nie jest możliwe żyć ze wszystkimi w pokoju jeśli nie jest to w zgodzie z zasadami sprawiedliwości, ale w interesie pokoju powinna być zastosowana właściwa metoda przez reprezentantów Pańskich.

A zatem widzimy, że „*pokój Boży*”, jest możliwy do pogodzenia się z niepokojem i ze smutkiem i z bólem różnego rodzaju; ponieważ nie jest zależny od zewnętrznych okoliczności, ale od właściwej równowagi umysłu i doskonałego stanu serca. Podobny pokój – pokój Boży też zachował Pan Jezus w czasie zamieszania, podniecenia i chaosu, w jakie obfitowały wydarzenia Jego ziemskiego życia. I to przyprowadza nas do ostatniej spuścizny Pana Jezusa dla jego uczni, kiedy miał opuścić świat, wyraził to następująco: - „*Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka.*” Jan. 14:27 To była najbogatsza spuścizna, jaką przekazał swoim ukochanym uczniom, jako jego pożegnalne błogosławieństwo o bezcennej wartości. To była obietnica ciszy, spokoju duszy to wytchnienie i spokój umysłu, który sam posiadał – Pokój Boży.

Pan Jezus nie tylko wyraźnie przestrzegał, ale też zapewniał, że przez wszystkie życiowe burze ten pokój będzie z nimi. „*Na świecie ucisk mieć będziecie, ale we mnie pokój będziecie mieli.*” Jan 16:33 Fundamentem zachowania pokoju w czasie najcięższych burz życiowych są nauki i przykłady Pana Jezusa i Apostołów. Co to było, że ich tak mocno trzymało na drodze poświęcenia i dawało im równowagę i pokój umysłu, podczas gdy cierpieli? To była wiara – ich wiara w miłość, moc i mądrość Bożą. Oni wierzyli, że to, co Pan Bóg obiecał to jest też zdolny tego dokonać, że Jego sprawiedliwy i wspańiały plan zbawienia nie dozna niepowodzenia, ponieważ przez usta Jego proroków oznajmił: „*Jeżeli Pan Zastępów to postanowił, któż to unicestwi? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci?*”

Obiecany przez Pana Jezusa pokój, nie jest to krótko – trwały pokój, który daje świat, niekiedy przez krótki czas można cieszyć się, gdy fortuna się uśmiecha, zamożni przyjaciele sprzyjają i zdrowie dopisuje, ale to wszystko szybko znika, gdy niepowodzenia nawiedzą. Tajemnica szczęśliwego chrześcijańskiego życia leży w tym, że prawy człowiek zna i ma pełne zaufanie do Pana Boga. Nawet świeccy lekarze uznają fakt, że pokój Boży, który sprawuje rząd w sercu, nie tylko jest znakomitym lekarstwem, ale też mocnym środkiem konserwującym zdrowie. Dla wielu, gdy popatrzą wstecz widoczna jest ich duchowa i fizyczna poprawa zdrowia, od czasu, gdy znaleźli Pana na swej drodze. Jeśli kiedyś mieli problem stresowy, który był przyczyną bezsennych nocy i mizernego wyglądu i czynił ich prawie niezdolnymi do wypełniania swoich życiowych obowiązków i odpowiedzialności, to niewątpliwie ten środek zmienił ich postępowanie i stali się wartościowymi i odpowiedzialnymi ludźmi, gdy usłyszeli głos mówiący: „*Wszelką troskę swoją zrózcie na Pana, gdyż On ma o was staranie.*” 1 Piotr. 5:7. Zostawiamy was drodzy słuchacze z tymi szlachetnymi rozmyślaniami do naszej następnej audycji, którą nadamy w sobotę 20 marca o tej samej porze. Przez następne pół godziny czekamy na telefony pod numerem; 9415-1923. Dla zainteresowanych podajemy naszą stronę internetową [www.polishbiblestudents.com](http://www.polishbiblestudents.com)  
Dobranoc Państwu.